

Jerzy Syryjczyk

Symposium Sekcji Kanonistów przy Komisji Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej : (11 maja 1987 r.)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 31/3-4, 321-331

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**SYMPOZJUM SEKCJI KANONISTÓW
PRZY KOMISJI EPISKOPATU
DO SPRAW NAUKI KATOLICKIEJ (11 MAJA 1987 R.)**

W dniu 11 maja 1987 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się posiedzenie naukowo-organizacyjne Sekcji Kanonistów, działającej przy Komisji Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej. Obrady otworzył przewodniczący Sekcji Kanonistów, ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski, kierując słowa powitania pod adresem pracowników naukowych ATK, KUL, papieskich wydziałów teologicznych, diecezjalnych i zakonnych seminariów duchownych oraz kanonistów zatrudnionych w kuriach biskupich i w sądach kościelnych. Następnie zapoznał zebranych z tematyką sympozjum dotyczącą synodów partykularnych i podkreślił, że Sobór Watykański II w dekreście *Christus Dominus* wyraził życzenie odnowienia instytucji synodów, aby służyły one wzrostowi wiary i karności kościelnej w Kościołach lokalnych. Stąd też problematyka związana z synodami regionalnymi, prowincjonalnymi i diecezjalnymi jest nadal aktualna i nie traci swojego znaczenia. Po przedstawieniu programu posiedzenia rozpoczęła się część naukowa obrad.

Pierwszy referat, zatytułowany *Korektury rzymskie do uchwał pierwszego synodu plenarnego polskiego (1936)*, wygłosił ks. prof. Wojciech Góralski (KUL). W części wstępnej referatu prelegent przypomniał, że minęło już pięćdziesiąt lat od pierwszego polskiego synodu plenarnego, który odbył się w dniach 25—26 sierpnia 1936 r. w Częstochowie na Jasnej Górze. Jego obradom przewodniczył lekał papieski Franciszek Marmaggi, a udział w nim wzięli kardynałowie August Hlond, abp gnieźnieńsko-poznański, Prymas Polski, i Aleksander Kakowski, abp warszawski oraz wszyscy biskupi polscy trzech obrządków: łacińskiego, greckokatolickiego i ormaiańskiego. Postanowienie zwołania synodu plenarnego zapowiedziano w Gnieźnie jeszcze w październiku 1928 r. Biskupi polscy, a przede wszystkim Prymas Polski, kardynał August Hlond, widzieli taką potrzebę w celu przeprowadzenia integracji życia kościelnego w kraju. Oczekiwano, że jeden wspólny kodeks partykularnego prawa kościelnego usunie różnice z życia religijnego w Polsce, które były następstwem rozbiorów. Nadto dostrzegano konieczność zajęcia się szeregiem różnych zagadnień, które w konsekwencji miały przyczynić się do ożywienia wiary i wzrostu moralności chrześcijańskiej wśród wiernych. Podczas czterech sesji synodalnych w klasztorze na Jasnej Górze uchwalono postanowienia synodu plenarnego, w

których przyjęto układ i systematykę zgodną z Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 r. Uchwał synodu nie promulgowano, albowiem zgodnie z prawem powinny zostać przesłane do Kongregacji Soboru w celu ich zbadania i aprobaty.

Po zakończeniu synodu legat papieski, kardynał F. Marmaggi złożył jako przewodniczący akta synodalne w Sekretariacie Stanu Stołicy Apostolskiej, skąd przesłano je do Kongregacji Soboru. Od tego momentu Prymas Polski, kardynał A. Hlond podjął szereg zabiegów mających na celu jego osobisty udział w posiedzeniu kardynałów-członków Kongregacji Soboru, na którym rozpatrywać się będzie uchwały pierwszego polskiego synodu plenarnego. W liście skierowanym do Prefekta Kongregacji Soboru, kardynała J. Serafiniego zaznaczył, że może służyć informacjami i wyjaśnieniami odnośnie do postanowień synodalnych, a nawet gotów jest przybyć do Rzymu, aby wziąć udział w tym celu zwołanym posiedzeniu kardynałów-członków Kongregacji Soboru. Prefekt Kongregacji poinformował Prymasa Polski, że otrzymał akta synodalne i nie omieszka powiadomić go o terminie wspomnianej debaty, a tymczasem prosi o przesłanie do Rzymu 40 drukowanych egzemplarzy tegoż synodu. Z kolei kardynał A. Hlond wysłał wiadomość do kardynała J. Serafiniego, że będzie w Rzymie i przy tej okazji chętnie referuje i wyjaśni wszelkie wątpliwości związane z uchwałami synodu. W odpowiedzi Prefekt Kongregacji Soboru poinformował Prymasa Polski, że otrzymał egzemplarze akt synodalnych, a debata nad nimi będzie miała miejsce w dniach 8 i 11 maja 1937 r. W dniu 30 kwietnia 1937 r. kardynał A. Hlond wysłał depezę do Prefekta Kongregacji Soboru, że 5 maja 1937 r. przybędzie do Rzymu i osobiście weźmie udział w obu posiedzeniach kardynałów-członków Kongregacji Soboru.

Po nadesłaniu akt synodalnych do Rzymu sekretarz Kongregacji Soboru, J. Bruno, powołał czterech ekspertów-konsultorów, którzy mieli zbadać uchwały polskiego synodu plenarnego i przedłożyć w tej sprawie swoje opinie. Na konsultorów w tej sprawie zostali powołani: ks. S. Janosik, o. M. Mostaza, o. A. Veladri i ks. A. Bondilione. Każdy z ekspertów opracował swoje uwagi, a następnie po uzgodnieniu stanowisk konsultorzy przedłożyli wspólny elaborat. W posiedzeniach kardynałów-członków Kongregacji Soboru w dniach 8 i 11 maja 1937 r. uczestniczył kardynał August Hlond, Prymas Polski. Należy przypuszczać, że miał on decydujący głos w rozwiązywaniu i rozstrzyganiu wszelkich wątpliwości, jakie mogły się nasuwać w związku z postanowieniami tegoż synodu. Poprawiony egzemplarz uchwał synodalnych został przedłożony papieżowi Piusowi XI, który je aprobował. Prefekt Kongregacji Soboru, kardynał J. Serafini, skierował następnie pismo do legata apostolskiego, kardynała F. Marmaggi'ego, aby ogłosił tekst uchwał polskiego synodu plenarnego z uwzględnieniem poprawek i uwag maniesionych przez Kongregację Soboru. Rządcy diecezji polskich podpi-

sali poprawiony tekst uchwał synodalnych, które na mocy dekretu promulgacyjnego biskupów polskich z dnia 15 grudnia 1937 r. zaczęły obowiązywać od dnia 16 czerwca 1938 r.

W następnej części referatu ks. W. Góralski omówił merytoryczną stronę korektur rzymskich do uchwał synodu plenarnego. Wskazał on, że w postanowieniach tych dokonano szeregu skreśleń i naniesiono wiele dopisków. W jednostkowym podziale uchwał zmieniono nazwę „artykuł” (*articulus*) na „dekret” (*decretum*) — w edycji polskiej „uchwała”. W 95 przypadkach dokonano bardzo niewielkich zmian, które nie mają znaczenia merytorycznego. W kilkunastu przypadkach dokonano korekty drukarskiej. Ponadto poczyniono pewne modyfikacje w tytule zbioru i w treści poszczególnych jego rozdziałów i podrozdziałów. Prelegent omówił następnie zmiany merytoryczne, które wprowadzono w dekretach: 1, 4, 19, 26 §3, 41, 43, 76 § 2, 78, 82, 88, 90 § 3, 101, 106, 107 § 4, 120 § 4, 129 § 1, 139, 148 § 1, 150. Dokonano więc korektur we wszystkich działach zbioru. Największe znaczenie mają zmiany poczynione w rozdziale pierwszym *Normy generalne*. W wielu wypadkach złagodzone jedynie ostrość pierwotnych uchwał synodalnych. Analiza korektur rzymskich wskazuje, że pierwotna redakcja dekretów była zasadniczo zgodna z Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 r. W nielicznych tylko wypadkach zmiany i uzupełnienia są bardziej znaczne, lecz nie mają one charakteru istotnej zmiany uchwał. Stąd też pierwszy polski synod plenarny nabiera szczególnej powagi i znaczenia.

Po referacie nastąpiła dyskusja, w której głos zabrali: ks. prof. R. Sobański, ks. prof. T. Pieronek, ks. prof. M. Żurowski, ks. doc. S. Pasternak, ks. prof. T. Pawluk i ks. prof. J. Bar. Cała dyskusja koncentrowała się wokół takich zagadnień jak charakter prawny i znaczenie *recognitio* oraz *approbatio* Stolicy Apostolskiej w odniesieniu do kościelnego ustawodawstwa partykularnego, a także historyczny aspekt instytucji korektur rzymskich w kwestii ich zakresu.

Autorem drugiego referatu pt. *Pierwszy synod prowincjonalny krakowski* (1983) był ks. prof. Tadeusz Pieronek (PAT). Na wstępie prelegent zaznaczył, że projekt zwołania prowincjonalnego synodu krakowskiego wysunął w 1972 r. ówczesny metropolita krakowski, ks. kardynał Karol Wojtyła. Za odbyciem synodu metropolitalnego prowincji krakowskiej przemawiały następujące racje: 1) potrzeba wprowadzenia w życie nauki Soboru Watykańskiego II z uwzględnieniem soborowej zasady kolegiałności i specyficznych uwarunkowań Kościoła lokalnego w skali metropolii, 2) wymóg prawa kościelnego, aby synody prowincjonalne odbywały się co 20 lat, 3) uczczenie 900-lecia pasterzowania św. Stanisława biskupa w Krakowie.

Następnie prelegent omówił przebieg prac synodalnych. Podjęto najpierw działania wstępne mające przeprowadzić rozeznanie co do możliwości, potrzeby i sposobu odbycia takiego synodu. Sprawami tymi

zajął się specjalnie powołana komisja ekspertów, która pierwsze swoje posiedzenie odbyła w czerwcu 1973 r. Następnie — po konsultacji z biskupami metropolii — powołano komisję koordynacyjną, w której skład oprócz komisji ekspertów weszło po dwóch przedstawicieli każdej diecezji. Do 1975 r. istniały więc dwie struktury synodu. Później komisja ekspertów weszła w skład komisji koordynacyjnej, która jej przekazała opracowanie dotyczące zagadnień i spraw, którymi ma zająć się synod prowincjonalny. Z kolei opracowano statut synodu, a później jego regulamin, doprecyzowujący postanowienia synodu. Regulamin przewidywał powołanie kolegium biskupów metropolii składające się z rządów diecezji i biskupów pomocniczych. Określał też zadania i rolę komisji koordynacyjnej tworzonej przez metropolitę, delegatów z poszczególnych diecezji oraz przedstawicieli laikatatu. Osoby świeckie były mianowane przez metropolitę po uprzednim porozumieniu z ordynariuszem ich diecezji. Oprócz kolegium biskupów metropolii i komisji koordynacyjnej pojawiły się inne struktury synodu, a więc zespoły konsultacyjne i zebranie plenarne synodu. W skład synodalnych zespołów konsultacyjnych wchodził biskup przedstawiciel kolegium biskupów (nie będący przewodniczącym zespołu) i różni przedstawiciele z poszczególnych diecezji. Zadaniem zespołów konsultacyjnych była wymiana doświadczeń i dostarczanie sugestii dla kolegium koordynacyjnego. Przyjęta metoda prac zespołów synodalnych przypominała metodę przyjętą na Soborze Watykańskim II, a więc wnioski pisemne, relacje i dyskusja. Natomiast zebranie plenarne synodu składało się z biskupów, przedstawicieli kapituł katedralnych, duchowieństwa diecezjalnego, członków instytutów życia konsekrowanego i laikatatu. Zebranie plenarne miało charakter opiniodawczy i działało według specjalnie opracowanego regulaminu. Pierwszym etapem prac synodalnych było powołanie 15 zespołów konsultacyjnych, które grupowały się wokół takich zagadnień jak na przykład parafia, katechizacja, małżeństwo i rodzina, środki przekazu społecznego, formacja kapłanów, apostołstwo świeckich, struktury międzydiecezjalne i inne. Każda z komisji, na wzór synodu diecezjalnego krakowskiego, miała za zadanie opracować dokument składający się z trzech części: 1) doktrynalnej, 2) socjologiczno-rozpoznawczej oraz 3) wniosków. Prace te załamały się na skutek wyboru ks. kardynała Karola Wojtyły, który czynnie uczestniczył w pracach aż ośmiu zespołów, na Stolicę św. Piotra, a także wydarzeń społeczno-politycznych zaistniałych w Polsce, które nie sprzyjały kontynuowaniu prac synodu prowincjonalnego. Wznowił je dopiero specjalnym dekretem ks. kardynał Franciszek Macharski. Zespoły konsultacyjne zobowiązano do redakcji dokumentów, jednakże faza redakcyjna przeciągała się, chociaż niektóre dokumenty były już całkowicie lub prawie całkowicie gotowe. W 1981 r. podjęto wysiłki zmierzające do zakończenia prac synodalnych i zaplanowano pierwszą wersję dokumentu końcowego. W tym czasie pojawiły się

tendencje postulujące przepracowanie całego dzieła synodu tak, aby bardziej uwzględniało ono idee prawdy i wolności. Propozycje owe znalazły swoje odzwierciedlenie w dokumencie końcowym synodu, lecz prace na skutek tego przedłużyły się. W 1983 r. zwołano komisję koordynacyjną, odbyto szereg intensywnych spotkań i postanowiono zakończyć synod. Przyjęto też inną formę dokumentu końcowego, który w ostatecznej wersji składa się z dwóch części. Pierwsza z nich dotyczy rzeczywistości metropolii krakowskiej i składa się z 1) teologiczno-doktrynalnego wstępu, 2) zarysu historycznego tradycji religijnej regionu, 3) aktualnej sytuacji życia z wiary w metropolii krakowskiej. Druga część dokumentu ma charakter praktyczny i zamieszczono w niej postanowienia oraz wnioski. W dniu 7 czerwca 1983 r. tekst synodu został poddany pod głosowanie. Po naniesieniu poprawek i uwag dnia 20 czerwca 1983 r. papieżowi Janowi Pawłowi II wręczono gotowy dokument synodu prowincjonalnego, zredagowany w języku polskim. Stolica Apostolska jednak zażądała przetłumaczenia go na jeden z oficjalnie używanych języków Kościoła i w 1986 r. przekład włoski został przesłany do Rzymu, obecnie oczekuje on zatwierdzenia.

Po zakończeniu referatu odbyła się krótka dyskusja związana z pytaniem ks. mgra Waldemara Gałązki: jaki był cel synodu prowincji krakowskiej i co zostało na nim zrealizowane? Prelegent, ks. Tadeusz Pieronek, podkreślił, że cel synodu był całkowicie zgodny z postanowieniami Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 i 1983 r. Miał on bowiem pogłębić i ożywić wiarę, wzmocnić dyscyplinę kościelną oraz dokonać wymiany informacji i doświadczeń w Kościele lokalnym, jakim jest metropolia krakowska. Kolejny dyskutant, ks. prof. Jan Dudziak, ukazał doniosłe znaczenie synodu z punktu widzenia psychologicznego i socjologicznego. Synod ten w fazie jego realizacji wzmocnił poczucie więzi łączącej wiernych z metropolią, pogłębił ich identyfikację z Kościołem lokalnym, a ponadto podniósł świadomość duchowieństwa i laickatu dotyczącą specyfiki regionu kościelnego w skali metropolii.

Trzeci referat, zatytułowany *Instytucja synodu diecezjalnego przed Soborem Watykańskim II*, wygłosił ks. prof. dr hab. Edward Sztafrowski. Na początku mówca zaznaczył, że po Soborze Watykańskim II pojawiła się nowa forma synodów w ogóle, czyli tzw. synody pastoralne. Przechodząc do tematu stwierdził z kolei, iż sobory powszechne i prowincjonalne przed Vaticanum II, zabierając głos na temat synodów diecezjalnych, w zasadzie mówiły jedynie, że synody te mają się odbywać. Rzadko natomiast wskazywały, w jaki sposób należy je przeprowadzać — podawały tylko ogólny ich zarys. Punktem wyjścia rozważań nad instytucją synodów diecezjalnych jest uwaga kanonistów (Benedictus XIV, *De synodo dioecesana*), którzy podkreślali, że należy odróżniać prawdziwy synod diecezjalny od zebrania diecezjalnego, które przybiera postać synodu. Podobnie obecnie rozróżnia się synod plenarny i Konferencję Episkopatu. Jest rzeczą znamioną, że

dawni kanoniści przez synod diecezjalny rozumieli zwołane przez biskupa zebranie prezbiterów, na którym rozważa się i podejmuje decyzje dotyczące spraw duszpasterskich. Geneza synodów diecezjalnych ma ścisły związek z rolą prezbiterium złączonego ze swoim biskupem. W pierwszym okresie życia Kościoła prezbiterium skupiało się wokół biskupa, który kierował Kościołem partykularnym. Na zmianę sytuacji wpłynął rozwój życia religijnego, a przede wszystkim sieci parafialnych. Z chwilą bowiem powstania nowych ośrodków kultu poza miastem biskupim prezbiterzy byli zmuszeni do zamieszkania przy swoich kościołach, co w konsekwencji powodowało coraz większe rozproszenie prezbiterów. Wyłaniał się tu więc nowy problem dotyczący form czy sposobów kontaktowania się biskupa ze swoim prezbiterium i właśnie jedną z owych form stał się synod diecezjalny. Pierwotnie śladem tej instytucji na Wschodzie był synod z 321 r. w Aleksandrii, na Zachodzie natomiast synod w Auxerre z 585 r., który w kan. 7 postanawiał, że tego rodzaju synody mają się odbywać każdego roku.

Praktyka synodów diecezjalnych była bardzo żywa w okresie średniowiecza, a niekiedy synody prowincjonalne nakazywały zwoływać je aż dwa razy do roku. Pierwsze powszechne prawo w tej materii ustalił Sobór Laterański IV (1215 r.), nakazujący raz w roku zwoływanie synodu prowincjonalnego, po którym biskupów zobowiązywano do odbycia synodu diecezjalnego. Jego celem było przekazanie uchwał synodu prowincjonalnego, stanowił on więc sposób promulgacji prawa prowincji i jego dywulgacji wśród kleru. Inne ważne postanowienie w tej kwestii wydał sobór powszechny w Bazylei (1433 r.), zgodnie z jego uchwałą synod diecezjalny ma być zwoływany przynajmniej raz w roku i winien trwać nie krócej niż dwa lub trzy dni. Ponadto sobór określił sposób odbywania synodu diecezjalnego. Na początku synodu po odprawieniu Mszy św. i przemowie biskupa należało odczytać postanowienia statutów synodu prowincjonalnego i diecezjalnego. Na biskupie ciążył obowiązek skarcenia wszelkiego rodzaju nadużyć i dopilnowania, aby w jego diecezji nie głoszono błędnej nauki. Ponadto na synodzie należało powołać świadków synodalnych, którzy mieli za zadanie wizytować diecezję. O obowiązku odbywania synodu diecezjalnego przypominał także Synod Laterański V (1515 r.) i następnie Synod Trydencki. Synody diecezjalne miały charakter sądowniczy i administracyjny, były sposobem promulgacji prawa i służyły załatwianiu bieżących spraw. Nakazywano odbywać je stosunkowo często, co nie zawsze było przestrzegane. Autorytet synodów diecezjalnych podniósł dopiero Sobór Trydencki, po którym odbywały się one częściej. Jednakże już w XVII wieku można obserwować osłabienie ruchu synodów diecezjalnych. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. nakazywał zwoływać je co dziesięć lat, w praktyce jednak zarządzenie to nie było przestrzegane. Dopiero Sobór Watykański II, dokonując odnowy życia religijnego, wprowadził pojęcie synodów pastoralnych i przyczynił się do ich ożywienia.

W dalszej części referatu ks. prof. Szafrowski zajął się zagadnieniem synodów diecezjalnych w Polsce. Ich działalność, jak stwierdził prelegent, opierała się na zaleceniach prawa powszechnego. Pierwszą w ustawodawstwie polskim wzmiankę na ten temat spotykamy w postanowieniach synodu prowincjonalnego w Kaliszu z 1406 r., który zarządził, iż poza synodem prowincjonalnym corocznie ma być zwoływany synod diecezjalny. Podobną uchwałę podjęto na synodzie piotrkowskim w 1577 r., nawiązującą tym samym do zaleceń Soboru Trydenckiego. W Polsce synody diecezjalne odbywały się przeważnie w mieście biskupim. W tej sprawie biskup, po uzgodnieniu z kapitułą katedralną lub klerem, wydawał okólnik zwołujący synod, co zazwyczaj miało miejsce na 5—6 tygodni przed jego odbyciem (czasem na kilka miesięcy wcześniej). Był to czas potrzebny na przygotowanie synodu i modły w jego intencji. Okólnik wydawany w formie uroczystej, na wzór listu pasterskiego, pod groźbą kar wzywał na synod, określał jego cel i przypominał o potrzebie modłów w jego intencji. Obradom synodu przewodniczył biskup ordynariusz, a kierował nim promotor synodu, który nie był jego przewodniczącym. W zasadzie obrady nie trwały dłużej niż trzy dni. Na synodach diecezjalnych zajmowano się sprawami duszpasterskimi i dyscypliny kościelnej, czuwano nad czystością wiary, skazywano wykroczenia duchownych i wiernych, rozstrzygano spory i załatwiano petycje. Na zakończenie ogłaszano tekst uchwał synodalnych.

W zakończeniu swego referatu mówca stwierdził, że Kodeks z 1917 r. synodom diecezjalnym poświęcił siedem kanonów, będących w zasadzie kontynuacją dawnego prawa kanonicznego. Wyjątkiem w tej materii jest postanowienie kan. 360 § 1, który po raz pierwszy mówi o komisjach synodalnych. Wydaje się — zaznaczył prelegent — że w praktyce już przed Kodeksem niekiedy powoływano takie komisje, co prawodawca kościelny ujął w formę ustawy prawa powszechnego.

W dyskusji nad referatem ks. prof. E. Szafrowskiego zabrał głos ks. mgr W. Gałązka i zapytał, jak obecnie należy rozumieć synod diecezjalny w związku z jego ewolucją w kierunku pastoralnym. Ks. Szafrowski podkreślił w odpowiedzi, że charakter duszpasterski współczesnych synodów diecezjalnych powinien przejawiać się w dwóch wymiarach. Pierwszy to akcja duszpasterska obejmująca całą diecezję od momentu zapowiedzi aż do zakończenia synodu. Drugi natomiast wymiar stanowią jego uchwały, czyli konkretne postanowienia synodalne, które mają aspekt pastoralny. Następny uczestnik dyskusji, ks. prof. J. Dudziak, zaznaczył, że synod diecezjalny jest zjawiskiem prawnym, ale zawsze powinien on zachowywać charakter duszpasterski.

Temat ostatniego referatu, wygłoszonego przez ks. prof. Jana Dudziaka, brzmiał: *Czwarty synod diecezji tarnowskiej (1986). Próba recepcji nauki Soboru Watykańskiego II oraz norm Kodeksu z 1983 r.* Na początku swojego wystąpienia prelegent ukazał tło historyczne sy-

nodów diecezji tarnowskiej, powstałej w 1786 r. Pierwszy z nich odbył się dopiero pod przewodnictwem biskupa Leona Wałęgi w 1928 r., albowiem okres rozbiorów Polski nie sprzyjał ich zwoływaniu. Działalność synodalna biskupów polskich ożywiła się po uzyskaniu przez nasz kraj niepodległości i wejściu w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Natomiast drugi synod tejże diecezji odbył się za rządów biskupa Jana Lisowskiego w 1938 r., trzeci zaś w 1948 r. przeprowadził biskup Jan Stepa. W późniejszym okresie przeszkody natury obiektywnej nie pozwalały na przeprowadzenie takiego dzieła. Po Soborze Watykańskim II oczekiwano z kolei nowego Kodeksu, z czym wiązało się odkładanie synodu. Obecny ordynariusz diecezji tarnowskiej, ks. biskup Jerzy Ablewicz, postanowił jednak rozpocząć prace związane z synodem jeszcze przed promulgacją nowego Kodeksu, chcąc w ten sposób uczcić 200 rocznicę powstania diecezji.

IV synod diecezji tarnowskiej — jak wskazał prelegent — jest synodem „przełomowym”, albowiem prace z nim związane rozpoczęto przed ukazaniem się nowego Kodeksu, zakończone zaś zostały już w czasie obowiązywania nowego prawa kanonicznego. Stąd też głównym zadaniem synodu było wchłonięcie nauki Soboru Watykańskiego II i postanowień Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. W dniu 3 listopada 1980 r. bp Jerzy Ablewicz zapowiedział, że w najbliższym czasie podjęte zostaną prace zmierzające do przeprowadzenia synodu diecezjalnego. W tym celu w 1981 r. została powołana komisja główna synodu, w której skład weszli: przewodniczący, jego zastępca, 15 członków i czterosobowy sekretariat. Komisja główna była centralną strukturą synodu. Po opracowaniu statutu i regulaminu synodu powołano niższe struktury w postaci dziesięciu komisji problemowych. Na czele każdej z nich stał jeden z członków komisji głównej, co sprzyjało sprzężeniu i powiązaniu komisji centralnej z komisjami szczegółowymi. W niektórych komisjach ze względu na problematykę wyodrębniano jeszcze bardziej szczegółowe podkomisje. Do uczestnictwa w pracach komisji i podkomisji problemowych powołano duchownych, członków instytutów życia konsekrowanego i osoby świeckie. Świeccy nie wchodzili jednak w skład komisji głównej oraz niektórych komisji i podkomisji problemowych, jak np. komisji teologiczno-doktrynalnej czy spraw zakonnych. Ogółem w komisjach problemowych uczestniczyło 256 osób: 196 kapłanów, 14 członków instytutów zakonnych i 46 laików. Swoją działalnością synod ogarnął całą diecezję. W jego prace włączone zostały zespoły parafialne, różnego rodzaju zespoły duszpasterskie i specjalistyczne. Powołano synodalne zespoły parafialne, którymi kierowali referenci. W parafii, poza już istniejącymi zespołami, postanowiono nie powoływać specjalnych grup synodalnych. Działalność synodu opierała się na następujących aktach ustawodawczych: a) statut synodu, b) regulamin synodu, c) instrukcja o sposobie wyobrów do dekanalnych zespołów synodalnych. W 1982 r. synod wszedł w ożywione stadium działalności. Ordynariusz

diecezji wystosował specjalny list do wiernych, w którym wyłożył pojęcie i znaczenie synodu, potrzebę i historię jego odbywania, wyznaczył motto synodu, potrzebę wszystkich do zainteresowania się tym dziełem, ofiarowania cierpień i modlitw w intencjach synodu, naznaczył ostatnią niedzielę miesiąca niedzielą synodalną, która w parafii miała być poświęcona specjalnym modłom w intencji synodu oraz miała stać się okazją do przekazania wiernym informacji o synodzie, jego pracach i przebiegu. Ks. J. Dudziak zaznaczył, że w praktyce nie wszystkie założenia dotyczące przebiegu synodu zostały zrealizowane, jednakże w toku prac stawał się on dziełem o doniosłym znaczeniu dla życia całej diecezji. Komisja główna odbyła 22 posiedzenia robocze, a komisje problemowe — dziesiątki. W ramach ich prac przeprowadzono wśród wiernych sondaż opinii dotyczących konkretnych zagadnień, wygłaszano referaty, podejmowano dyskusje, redagowano dokument końcowy. Ponadto w trakcie synodu w pięciu ośrodkach diecezji odbyło się siedem sesji informacyjnych, na których program składało się nabożeństwo, referaty, dyskusja i pytania sondażowe. W zasadzie każdy dokument synodu poddawano jedynie ocenie duchowieństwa — czy to w ramach konferencji dekanalnych, zebrań księży dziekanów, czy na posiedzeniach rady kapłańskiej. Redagowany dokument synodu zawsze studiował biskup ordynariusz. Jego ingerencja w postaci uwag, poprawek, wątpliwości była dla synodu bardzo pożyteczna i niezwykle owocna, chociaż nie przewidywał tego regulamin. Po tej korekcie ordynariusza dokument składano w komisji głównej, skąd po ostatecznej redakcji przedkładano go uczestnikom sesji plenarnej synodu. Ogółem odbyło się pięć sesji plenarnych, na których w drodze głosowania uchwalono wszystkie dokumenty synodu. Od czerwca 1986 r. rozpoczęła prace, powołana przez ordynariusza, komisja koordynacyjno-redakcyjna, w której skład weszło czterech ekspertów (specjalistów) z dziedziny teologii i prawa. Zadaniem owej komisji było zredagowanie ostatecznej wersji akt synodalnych. W 1986 r. po zakończeniu tych prac ordynariusz diecezji tarnowskiej, ks. biskup Jerzy Ablewicz, zatwierdził i promulgował uchwały synodu diecezjalnego. Na zakończenie tej części referatu prelegent podkreślił wielkie zaangażowanie biskupa ordynariusza w dzieło synodu i zaznaczył, że bez tego wkładu nie można byłoby spodziewać się znacznych owoców synodu.

W ostatniej części referatu mówca zwrócił uwagę na dorobek IV synodu diecezji tarnowskiej. Jego cel, jakim była odnowa życia religijnego wiernych przez nauczanie, uświęcanie i rządzenie (kierowanie), znalazł wyraźne odzwierciedlenie w uchwałach. Synod diecezji tarnowskiej jest z jednej strony wierny dawnym synodom, czego wyraz stanowi ujęcie materiału prawnego w przepisy zwane statutami (w ogólnej liczbie 749), z drugiej zaś normom prawnym daje oprawę teologiczno-socjologiczną, przez co nawiązuje do współczesnych synodów diecezjalnych odbywających się w Polsce. W tej materii wzoruje się on zwi-

szcza na synodach diecezji krakowskiej i katowickiej. Synod ma zarazem charakter prawny i pastoralny. Zadbano w nim o recepcję nauki Soboru Watykańskiego II i dostosowano go do norm prawnych Kodeksu z 1983 r. Uwzględnił on również warunki i specyfikę Kościoła lokalnego, jakim jest diecezja tarnowska. Łączy w sobie także pierwiastki teologiczne, pastoralne i kanoniczne. Synod nie zrywa z dziedzictwem przeszłości, lecz starym praktykom nadaje nowy kształt, otwarty jest na nowości w Kościele, wprowadza w życie dotychczas nie znane w diecezji instytucje kościelne. Pomimo że IV synod diecezji tarnowskiej ma pewne słabe strony, braki i niedociągnięcia, to jednak dokonał on śmiałej próby otwarcia diecezji na nowego ducha w Kościele.

Po zakończeniu referatu rozpoczęła się dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos ks. prof. Marian Myrcha. Stwierdził on, że uczestnicy synodu winni mieć odpowiednie przygotowanie teologiczne i kanoniczne, z czego wyłania się problem, w jaki sposób należy włączyć w prace synodu osoby świeckie, które nie mają takiego przygotowania. Natomiast ks. prof. Wojciech Góralski zauważył, że synod ma tendencję do powtarzania postanowień Kodeksu z 1983 r., czego nie można zaliczać do zjawisk pozytywnych. Ks. prof. Dudziak, ustosunkowując się do tych zagadnień, zaznaczył najpierw, że zagadnienie przygotowania świeckich do udziału w synodzie to problem świadomości laikatu w Kościele. Osoby świeckie biorące udział w synodzie diecezji tarnowskiej nie były od razu przygotowane do tego dzieła. Należało więc tego dokonać, co odbywało się przez głoszenie referatów, spotkania formacyjne i informacyjne w trakcie przygotowywania synodu. Działania te w konsekwencji doprowadziły do poczucia współodpowiedzialności tych osób za Kościół i w rezultacie świeccy wnieśli duży wkład w dzieło synodu, który można nazwać „wielkim dobrem” dla Kościoła tarnowskiego. Natomiast powtórzenia ustaw kodeksowych, jakie znalazły się w statutach synodu, zostały podyktowane względami praktycznymi. Niekiedy uznano bowiem, że norma kodeksowa jest przepisem wystarczającym i synod nie chciał wprowadzać niczego nowego, toteż znalazły się w jego uchwałach normy powtarzające ustawy kodeksowe, co z punktu widzenia metodologicznego należy uznać za niestosowne. W ten sposób chciano też uniknąć w postanowieniach synodalnych złudnego poczucia luki prawnej.

Część sympozjum poświęcono sprawom Sekcji Kanonistów przy Komisji Episkopatu Polski do Spraw Nauki Katolickiej. Sprawozdanie z ostatnich pięciu lat działalności Sekcji złożył przewodniczący, ks. prof. W. Góralski (KUL). Przypomniał on, że w ostatnim czasie Sekcja odbyła trzy posiedzenia naukowe: w Krakowie w 1984 r., w Płocku w 1985 r. i obecne w Warszawie w 1987 r. Ponadto członkowie Sekcji brali czynny udział w licznych sesjach naukowych w kraju i zagranicą. Ks. Góralski poinformował zebranych, że Komisja Episkopatu d/s Nauki Katolickiej spełniła postulat Sekcji Kanonistów, aby zwyczajnymi jej

członkami byli także kanoniści pracujący w kuriach biskupich i w sądach kościelnych.

W związku z upływem kadencji władz Sekcji przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Po dyskusji, w której wyłoniono kandydatów na urząd przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza zarządu Sekcji, w tajnym głosowaniu dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym zarządu Sekcji Kanonistów został wybrany ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk (ATK). Na urząd wiceprzewodniczącego wybrano ks. prof. dr hab. Edwarda Szafrrowskiego (ATK). Natomiast sekretarzem zarządu został ks. doc. dr hab. Jerzy Syryjczyk (ATK). Kadencja nowego zarządu Sekcji Kanonistów będzie trwała do dnia 11 maja 1992 roku.

Posiedzenie zamknął przewodniczący obrad, ks. prof. Wojciech Góralski, dziękując prelegentom, dyskutantom i wszystkim obecnym.

ks. Jerzy Syryjczyk

0001958
AKADEMIA TEOLOGII KATOLICKIEJ
Wydział Teologii Kanonicznej
00688 Warszawa, ul. Dewicza
101